

Jakub Lorenc

"Narodziny Europy. Korzenie gospodarki europejskiej 300-900", Michael McCormick, tł. Arkadiusz Bugaj, Zbigniew Dalewski, Jacek Lang, Irena Skrzypczak, Warszawa 2007 : [recenzja]

Przegląd Historyczny 101/2, 307-309

2010

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ciaż czytamy o politycznych następstwach powojennej reformy rolnej, realizowanej przez komunistów (s. 83–85).

Jerzy Tomaszewski
Uniwersytet Warszawski
Instytut Historyczny

* * *

Michael McCormick, *Narodziny Europy. Korzenie gospodarki europejskiej 300–900*, tłum. Arkadiusz Bugaj, Zbigniew Dalewski, Jacek Lang, Irena Skrzypczak, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2007, s. 834.

Opublikowana ostatnio w polskim przekładzie książka Michaela McCormicka¹ jest kolejnym głosem w dyskusji na temat charakteru gospodarki karolińskiej. Główny cel autora to „uchwycenie zmian w systemie komunikacji w rejonie Morza Śródziemnego w okresie między rokiem 300 a 900, a następnie wykorzystanie tych ustaleń do podjęcia na nowo badań nad znaczeniem — — handlu w gospodarce karolińskiej i umieszczenia tego zjawiska w ramach szerszego świata śródziemnomorskiego” (s. 30).

W pierwszej części pracy autor ukazuje przejawy załamania systemu wymiany śródziemnomorskiej. Badaniu poddano przebieg najważniejszych funkcjonujących wówczas szlaków. O częstotliwości kontaktów w ramach omawianych szlaków McCormick wnioskował np. badając sezonowość wysyłania listów papieskich (s. 88–90). Autor dochodzi do wniosku, że po upadku Cesarstwa pojawiła się „policentryczna wymiana małych ilości różnorodnych towarów” (s. 110) oraz, że „ogólna liczba statków pływających po wodach Morza Śródziemnego do końca VII wieku ulega dramatycznemu zmniejszeniu” (s. 116), a środek ciężkości żeglugi śródziemnomorskiej przesunął się na Wschód (s. 113).

W drugiej części pracy autor bada sylwetki ludzi podróżujących w VIII i IX w. w basenie Morza Śródziemnego. Wędrowcy podzieleni są na udających się z Zachodu na Wschód (s. 134–177) i ze Wschodu na Zachód (s. 178–237). Powstał w ten sposób propozograficzny obraz podróży.

W trzeciej części książki analizie poddane zostało pochodzenie relikwii z dwóch zbiorów: w Sens i w Chelles (s. 289–312). Najwięcej z nich sprowadzono do Europy za panowania Karola Wielkiego. Następnie badaniu poddane zostały znaleziska monet

¹ Angielski oryginał książki ukazał się w 2001 r.: M. McCormick, *Origins of the European Economy. Communication and Commerce, A.D. 300–900*, Cambridge 2001.

(s. 334–369), które potwierdziły nasilenie się kontaktów ze Wschodem na przełomie VIII i IX wieku.

W czwartej części monografii autor odtwarza schemat zmian, które zachodziły w gospodarce badanego okresu. Chcąc przedstawić je w szerokim kontekście rekonstruuje techniczne warunki podróżowania. Zrekonstruowane zostają dokładnie szlaki komunikacyjne (morskie i lądowe) łączące w czasach Haruna ar-Raszida i Karola Wielkiego wschodnią i zachodnią część świata śródziemnomorskiego (s. 480–542). Badając sezonowość podejmowanych wypraw (s. 412–448) autor stwierdza, że na przełomie VIII i IX w. zimowy okres zawieszenia żeglugi był krótszy niż dotąd uważano. Coraz częściej zapuszczano się też na dalsze wyprawy, co wskazuje na rozwój dalekosiężnych szlaków handlowych.

W ostatniej części książki autor dowodzi, że rola wymiany handlowej w czasach Karolingów była znaczniejsza niż zakładała to za Henri Pirenne' em część dotychczasowej historiografii (s. 552–555). Autor wskazuje na wykształcenie się nowych, rozwijających się rynków — królestw anglosaskich (emporium w Hamwic), obszarów zajętych przez Bułgarów, Skandynawii i tzw. łuku północnego (szlaku prowadzącego z Haithabu, przez Birkę, Nowogród Wielki, Kijów w kierunku Morza Czarnego lub Kaspijskiego). Omówione zostają towary, które Europejczycy kupowali na Wschodzie (s. 663–694) oraz te, które tam sprzedawali (s. 695–737). W efekcie tej wymiany do Europy napływały arabskie monety. Zdobyte w ten sposób zyski stały się podstawą rozwoju ekonomicznego Europy w dojrzałym średniowieczu umożliwiając inwestycje np. we flotę czy budowę kościołów².

W omawianej pracy autor odwołuje się do ustaleń nauk, których dorobek nie jest na co dzień wykorzystywany w warsztacie historyków, takich jak paleopatologia (s. 47), epidemiologia (s. 48), badania zanieczyszczenia skorupy lodowej Grenlandii (s. 62) czy klimatologia. W ogromnym stopniu wykorzystane zostały materiały archeologiczne (monety i wraki statków). Wreszcie szeroko zastosowano metodę prozopograficzną. Cyfrowa archiwizacja świadectw pozwoliła McCormickowi zebrać bardzo dużo bardzo różnorodnych źródeł.

W kilku fragmentach analizy autora wydają się jednak budzić wątpliwości. Przedstawiając zmianę gatunków roślin uprawianych w Galii w okresie kryzysu autor wskazuje jedynie na czynniki kulturowe i ekonomiczne, nie rozważając ewentualnych zmian klimatu, które mogły je potencjalnie spowodować (s. 45). Podobnie rzecz się ma ze zmianami sezonowości podejmowania podróży (s. 89). Także przy badaniu szlaków komunikacyjnych na podstawie pochodzenia relikwii pojawiają się pewne wątpliwości. Autor zakłada, że pojawienie się relikwii wskazuje na istnienie szlaku komunikacyjnego łączącego Galię z miejscem ich pochodzenia (s. 286–288). Nie można jednak stwierdzić, czy nie dotarły one do Galii drogą okrężną, a nie bezpośrednio z miejsca swojego pochodzenia. Czasem także wnioski wysuwane na podstawie znalezisk archeologicznych zdają się zbyt pochopne (np. przebieg początkowego odcinka szlaku bałkańskiego, s. 536).

² Cf. idem, *New Light on the 'Dark Ages': How the Slave Trade Fuelled the Carolingian Economy*, „Past and Present”, t. CLXXVII, nr 1, November 2002, s. 17–38.

Powyższe zastrzeżenia nie obalają jednak głównej tezy książki, która sprowadza się do konstatacji, że gospodarka karolińska utrzymywała dalekosiężne kontakty handlowe. Zatem to w tym czasie, a nie później, przelamano kryzys wywołany upadkiem *Imperium Romanum*. Stąd stwierdzenie, że początków gospodarki europejskiej należy doszukiwać się w czasach Karolingów, kiedy to zaczęto gromadzenie kapitału, umożliwiającego tak szybki rozwój w okresie rozkwitu średniowiecza (s. 738–757).

Jakub Lorenc
Uniwersytet Warszawski
Instytut Historyczny